

# 11 miesięcy koszmaru na pograniczu polsko-białoruskim

## **Briefing Grupy Granica**

Pytania i odpowiedzi na temat działań  
w związku z kryzysem humanitarnym,  
sierpień 2021 – czerwiec 2022

## **Kontakt dla mediów:**

Monika Matus +48 698 791 300

Katarzyna Czarnota +48 697 097 604

# Wstęp

**W czerwcu 2022 roku mija prawie 11 miesięcy, odkąd na polskiej granicy, min. w Usnarzu, rozpoczął się kryzys humanitarny.**

Jego ofiarami są kolejne osoby uchodźcze, które podążając za obietnicami białoruskiego reżimu, próbują dostać się do Europy. Już po stronie białoruskiej spotyka je przemoc; bicie, zastraszanie, przetrzymywanie w nieludzkich warunkach, gwałty czy szczucie psami. Następnie są wielokrotnie przepychane tam i z powrotem przez polskie i białoruskie służby. Bez względu na to, czy poproszą o azyl bądź o ochronę międzynarodową, są brutalnie wywożone z Polski. Do Białorusi, gdzie czeka je znowu przemoc, wywożone są małe dzieci, osoby starsze, z niepełnosprawnościami i przewlekłymi chorobami, kobiety w ciąży, starsi i młodszy mężczyźni. Ich koszmar może trwać tygodniami, a nawet miesiącami. Wielokrotnie prosimy nas o interwencję osoby, których życie było zagrożone z powodu odniesionych ran, zatruc, braku leków czy nieleczonych schorzeń.

**Sytuację pogarszają ogromnie trudne warunki, panujące w przygranicznych lasach, pełnych bagien, rzek, ogromnych zwalonych drzew. Od 10 miesięcy na terenach przygranicznych obowiązywał też zakaz przebywania dla osób innych niż mieszkańcy.**

Polskie władze, zamiast – zgodnie z międzynarodowym prawem – udzielać pomocy oraz umożliwić ubieganie się o ochronę międzynarodową, od samego początku podejmują działania, mające na celu zwiększenie militarystyki granicy i odizolowanie regionu. Wzdłuż 418 km granicy ustanowiono strefę zakazu przebywania. Przyzwolono też na przemoc ze strony służb i „zalegalizowano” praktykę wywózek. Jednocześnie rozpoczęto potężną kampanię propagandową, mającą zbudować narrację o migracji jako przestępstwie, kryminalizującą pomoc humanitarną oraz podkreślającą rolę obronnościową polskich służb. Przez 10 miesięcy trwania wyznaczonej przez rząd tzw. patostrefy (strefy przez wiele miesięcy objętej zakazem przebywania) nie mogły tam wjechać media ani organizacje humanitarne – zarówno polskie, jak i międzynarodowe.

W regionie pojawiły się dziesiątki tysięcy funkcjonariuszy służb: straży granicznej, wojska, policji czy Wojsk Obrony Terytorialnej. Od samego początku uchodźczynie i uchodźcy byli regularnie wywożeni do Białorusi, bez względu na wiek czy stan zdrowia.

Nie mogąc pozostać obojętnymi na tę sytuację w sierpniu 2021 roku rozpoczęliśmy działalność jako Grupa Granica.

# 11 miesięcy działań Grupy Granica na pograniczu

**Od 11 miesięcy Grupa Granica pomaga uchodźcom i uchodźczyniom, którzy zdecydowali się przekroczyć granice Europy na polsko-białoruskim pograniczu.**

Funkcjonujemy jako oddolny ruch społeczny wielu wolontariuszek i wolontariuszy, mieszkank i mieszkańców Podlasia, wspieranych przez organizacje pozarządowe z wielu miast Polski. W ciągu 11 miesięcy w działania Grupy Granica na Podlasiu zaangażowało się kilkuset aktywistów i aktywistek. Kolejne tysiące osób z całej Polski organizowały pomoc, zbiórki i różnego rodzaju wsparcie.

Grupa to ruch, który oprócz pomocy humanitarnej niesie pomoc prawną, medyczną i psychologiczną. Prowadzimy też działalność badawczą i monitorującą. Działamy dzięki wsparciu kilkudziesięciu tysięcy indywidualnych darczyńców.

Przez te miesiące współpracowało i współpracuje z nami kilkuset mieszkańców i mieszkank pogranicza, kilkudziesięciu radców i radczyń prawnych, dostępnych na dyżurach telefonicznych bądź bezpośrednio wspierających migrantów. Zapewniamy też obsługę tłumaczeniową – przez 11 miesięcy współpracowało z nami kilkadziesiąt osób, mówiących w prawie 20 językach.

Nasze działania na granicy w ramach pomocy medycznej wspierali też Medycy na Granicy czy zespół PCPM, a także wielu lekarzy i lekarek. Kilkudziesięcioro psychologów i psycholożek udziela wsparcia zarówno osobom uchodźczym w Polsce, jak i aktywistom i aktywistkom Grupy. Ogromną pomocą są dla nas inicjatywy takie jak Żupy na Granicę, Rodziny bez Granic, czy kolektyw prawniczy Szpila.

W ciągu tych 11 miesięcy aktywiści i aktywistki **podjęli też kilka kolejnych inicjatyw:**

- oddolne wsparcie w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców;
- Biblioteki Bez Granic: inicjatywa wyposażająca ośrodki dla cudzoziemców w książki w językach migrantów i migrantek.

Należy zaznaczyć, że Grupa Granica działa również w różnoraki sposób na rzecz uchodźców z Ukrainy i znacząco wspiera migrantów i migrantki w całej Polsce; oferując stałe wsparcie socjalne, prawne, psychologiczne czy logistyczne – dzieje się to zarówno w ośrodkach dla cudzoziemców, jak i poza nimi. Organizowaliśmy na przykład ewakuacje autobusowe osób w najtrud-

niejszych sytuacjach (które z różnych względów nie mogły podróżować samodzielnie) z Ukrainy do Polski, a także prowadziliśmy punkt recepcyjny na Dworcu Centralnym dla osób nieposiadających ukraińskiego obywatelstwa, uciekających z Ukrainy,

**Prowadzimy też szeroką działalność komunikacyjną i rzeczniczą. W mediach społecznościowych obserwuje nas łącznie ponad 63 tysiące osób, jesteśmy w stałym kontakcie z kilkuset dziennikarzami i redakcjami z całego świata.**

Wielokrotnie organizowaliśmy konferencje prasowe, na bieżąco komunikujemy też o sytuacji. Staraliśmy się, by o kryzysie humanitarnym na pograniczu polsko-białoruskim usłyszało jak najwięcej osób. W ramach działalności rzeczniczej, jesteśmy w stałym kontakcie z przedstawicielami Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy czy ONZ. Naszą pracę kilkakrotnie uhonorowano nagrodami, m.in. prestiżową nagrodą Human Rights First.

## Liczby

Przedstawione na kolejnych stronach dane są niepełne. Prowadzenie ewidencji wszystkich interwencji w warunkach kryzysu humanitarnego jest bardzo trudne. Podczas pierwszych miesięcy działalności Grupy na Podlasiu nie byliśmy w stanie dokładnie zliczać wszystkich interwencji humanitarnych i osób biorących w nich udział. Jako oddolny ruch bez systemowego wsparcia, wszystkie procedury odnośnie zbierania i agregowania danych zmuszeni byliśmy wypracować sami. Bardzo wiele danych, dotyczących przemocy czy traumy jakiej doświadczają uchodźcy i uchodźczynie na pograniczu nie jest też możliwe do weryfikacji czy wręcz zarejestrowania, ze względu właśnie na ich traumatyczny charakter. Dotyczy to na przykład danych dotyczących gwałtów.

Wszędzie, gdzie w naszych publikacjach czy komunikatach podane są konkretne dane liczbowe, odnoszą się one zawsze do zarejestrowanych i zweryfikowanych przez nas przypadków. Są one zatem zaniżone w stosunku do pełnej skali problemu.

# 01:

W trakcie 11 miesięcy pracy o pomoc poprosiło nas prawie

# 11 tysięcy osób.

OKRES	ILOŚĆ PRÓSB
do końca 2021	7700
01.01– 31.01.2022	206
01.02– 28.02.2022	254
01.03– 04.04.2022	738
05.04– 02.05.2022	652
03.05– 31.05.2022	478
01.06– 22.06.2022	452

Wśród nich było około

# 700 dzieci\*

\* Wiek niektórych osób nie jesteśmy w stanie zweryfikować, liczba ta jest więc potencjalnie wyższa.

## 02:

**Wielokrotnie udzielaliśmy pomocy osobom z niepełnosprawnościami, małym dzieciom czy kobietom w ciąży.**

Najmłodsza osoba, której udzieliliśmy pomocy miała zaledwie kilka miesięcy.

## 03:

**Udzieliliśmy pomocy osobom kilkudziesięciu narodowości.**

m.in. z Syrii, Jemenu, Iraku, Afganistanu, Iranu, Indii, Mali, Nigerii, Somalii, Egiptu, Turcji, Libanu, Jordanii, Kamerunu, Rwandy, Ghany, Senegalu, Palestyny, Togo, Algierii, Maroko czy Kuby.

## 04:

**Na pograniczu znaleziono 16 ciał uchodźców, ofiar polityki polskich i białoruskich służb.**

Dokładna liczba śmierci na pograniczu nie jest znana, to jedynie te, które zostały potwierdzone. Docierało do nas jednak wiele sygnałów o ciałach znajdujących się po stronie białoruskiej.

## 05:

Dostaliśmy informację

**o 187 osobach zaginionych  
w trakcie przeprawy  
przez polsko-białoruską  
granice.**

Większość z nich nadal pozostaje nieodnaleziona. Dokładna liczba osób zaginionych na pograniczu nie jest też znana; wiele rodzin nie wie gdzie szukać informacji czy pomocy. Podawane nam dane nie zawsze jasno precyzują jakiej narodowości czy płci była dana osoba.

# Przemoc i wywózki

## **W ciągu 11 miesięcy kryzysu obserwujemy narastającą przemoc ze strony służb – zarówno białoruskich, jak i polskich.**

Wielokrotnie publikowaliśmy relacje osób, które doświadczyły przemocy, a także wstrząsające zdjęcia i nagrania pokazujące samą przemoc (bądź jej skutki): pobicia, tortury, szczucie psami, pozbawianie migrantów pieniędzy, telefonów czy dokumentów. Pojawiły się również relacje o gwałtach ze strony białoruskich służb. Wielu migrantów i migrantek, często całe rodziny, były przetrzymywane miesiącami w tymczasowych „magazynach” w Białorusi – w Bruzgu czy Grodnie – skąd relacjonowano różne formy przemocy.

Nasi aktywiści i aktywistki opatrywali rany od drutu żyłkowego i pogryzień przez psy, złamane wskutek pobicia żebra i kończyny, ogromne sińce, ale także odmrożone palce czy stopy okopowe.

Niestety, podobne wydarzenia mają miejsce po polskiej stronie granicy. Osoby migrujące zgłaszały nam pobicia, niszczenie telefonów, a nawet zabieranie dokumentów.

Skala przemocy rośnie z każdym miesiącem kryzysu. Trwają też wywózki, którym są poddawane całe rodziny, maleńkie dzieci, osoby z niepełnosprawnościami czy wymagające natychmiastowej opieki medycznej. Wbrew zapewnieniom polskich służb wywożeni są wszyscy, którzy usiłują przekroczyć granicę. Wiemy o udokumentowanych przypadkach, kiedy z powrotem do Białorusi wywieziono osoby, które zadeklarowały chęć ubiegania się o azyl (również w obecności mediów czy np. posłanek i posłów RP), a także osoby tuż po leczeniu szpitalnym.

## Kryminalizacja pomocy

Od sierpnia 2021 polski rząd nieustannie prowadzi propagandę, mającą na celu kryminalizację pomocy uchodźcom. W praktyce w zmilitaryzowanej strefie pogranicza stale spotykaliśmy się z licznymi działaniami polskich służb, mającymi na celu zniechęcenie do pomocy: nieuzasadnione zatrzymania i przeszukiwanie samochodów, wchodzenie na tereny prywatne, wtargnięcia do punktów pomocy humanitarnej i przeszukiwanie ich, zastraszanie aktywistów i aktywistek przez zatrzymania i groźby uwięzienia, wielokrotne kontrole, karanie mandatami, wielogodzinne przetrzymywanie na mrozie bądź w pełnym słońcu, informowanie o rzekomej nielegalności pomocy, straszenie psami itp. Osobom niosącym pomoc bezpodstawnie stawiane są zarzuty karne, dotyczące np. organizacji nielegalnego przekraczania granicy.

# Dewastacja regionu i budowa muru

**Od sierpnia 2021 jesteśmy też świadkami postępującego niszczenia regionu, znanego z unikatowej Puszczy Białowieskiej, niezwykłej architektury i zabytków. Koszty tej dewastacji, zarówno finansowe, jak i społeczne, przyrodnicze i kulturowe, są niepoliczalne.**

Znaczna część terenów przygranicznych została odcięta w tzw. patostrefie, co skutecznie uniemożliwiło turystykę w regionie. Wiele osób zostało całkowicie pozbawionych źródeł dochodu. Mieszkańki i mieszkańcy byli też systematycznie zastraszani, w szczególności ci, którzy podjęli się udzielania pomocy humanitarnej. Militaryzacja regionu sprawiła, że na Podlasiu zamiast turystów widzimy służby z bronią.

Kolejnych dramatycznych zniszczeń dokonuje od wielu miesięcy budowa na granicy 186 km zapory, mającej rzekomo powstrzymać podróżujących migrantów. Zdeprawowane drogi, wycinki w Puszczy Białowieskiej (która jest przecież dziedzictwem UNESCO!), wykupywanie lokalnych terenów pod bazy wojskowe, to tylko ułamek tego, z czym borykają się mieszkańki i mieszkańcy. Pomimo zapowiadanego znacznego zmniejszenia obszaru specjalnej strefy, region Podlasia pozostanie na zawsze zmieniony.

## Więcej o Grupie Granica:

[grupagranica.pl](http://grupagranica.pl)  
[facebook.com/grupagranica](https://facebook.com/grupagranica)  
[instagram.com/grupagranica](https://instagram.com/grupagranica)  
[twitter.com/grupagranica](https://twitter.com/grupagranica)

## Wesprzyj nas:

[zrzutka.pl/2n7rs4](https://zrzutka.pl/2n7rs4)

Dziękujemy wszystkim osobom, organizacjom i inicjatywom, które wspierały i wspierają naszą pracę; Medycy na Granicy, PCPM, Zupy na Granicę, Podróżnych Ugościć, Nie dla Muru, Greenpeace Polska, Rodziny bez Granic i wiele, wiele innych – bez Was nasza praca nie byłaby możliwa. Wyrażamy też ogromny podziw i szacunek dla mieszkańców i mieszkanki Podlasia – dzięki ich odwadze i poświęceniu wielu tragedii udało się uniknąć. Dziękujemy!